

Andrzej Duda złamał przepisy sanitarne?

29 maja 2020

Do sanepidu wpłynęła skarga o naruszenie przez prezydenta Andrzeja Dudę przepisów dotyczących odległości i organizowania zgromadzeń – donosi „Wprost”.



Chodzi o sobotnie przechadzanie się prezydenta Andrzeja Dudy między garwolińskimi straganami w towarzystwie ministra Adama Kwiatkowskiego, europosła Adama Bielana, posła Krzysztofa Tchórzewskiego, a także lokalnych samorządowców. W tym czasie prezydent rozmawiał ze sprzedawcami, kupował warzywa i owoce. Nie brakowało również chętnych do zrobienia wspólnego zdjęcia.

W skardze do garwolińskiego sanepidu napisano, że prezydent Andrzej Duda naruszył przepisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 maja 2020 roku w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. Chodzi o zorganizowanie przez Dudę w czasie pandemii nielegalnego zgromadzenia na targowisku w Garwolinie oraz niezachowanie bezpiecznej odległości w tłumie. Dziennikarz Andrzej Tomczak, autor skargi, domaga się nałożenia na Andrzeja Dudę „stosownej kary”.

„Biorąc pod uwagę, iż działania te są podejmowane notorycznie, mimo ogłoszonego stanu epidemicznego oraz stosowanych ograniczeń, nakazów i zakazów. Jawne łamanie przepisów przez Prezydenta RP jest w sposób szczególny naganne” – cytuje fragment skargi „Wprost”.

https://www.youtube.com/watch?v=ANSwuk_qxo4

Niektórzy internauci zarzucali prezydentowi nie tylko niezachowywanie wymaganego przez stan epidemii koronawirusa

dystansu 2 metrów, ale także to, że część osób, które spotykał prezydent miała źle założone maseczki.

Sanepid potwierdził wpłynięcie skargi: „W imieniu Mazowieckiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Garwolinie potwierdzam, że do instytucji wpłynęło wysłane mailem pismo pana Andrzeja Tomczaka skierowane do PPIS w Garwolinie, dotyczące wizyty Prezydenta Andrzeja Dudy w Garwolinie. Pismo zostało także przekazane do wiadomości Mazowieckiego Inspektora Sanitarnego” – napisała Joanna Narożniak z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Warszawie.

„Skarga jest aktualnie rozpatrywana. Mamy na to ustawowo 14 dni. Dzisiaj spotykamy się z prawnikiem w tej sprawie” – powiedziała w rozmowie z portalem WirtualnyGarwolin.pl Dorota Brojek, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Garwolinie. Urzędniczka nie podała szczegółowych zarzutów, ujętych w skardze.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)